

Tragarze, Paranoje (gość. Bonson, Dominika Bar

dzisiaj znowu stali pod klatką
oni jeszcze nie wiedzą
ze ja wiem, że chodzą za mną
ostatecznie nie ma bezpiecznych miejsc w mieście
i nie mam dokąd iść
oni są wszędzie

słyszę szepty
kiedy odwrócę głowę
kiedy udaj że czytam, słyszę wyraźny oddech czyjś
i w oczach widzę ten błysk już
więc ona także należy do spisku

nie mogę zasnąć
gdy tak śpi obok mnie
przez całe tygodnie sypiam tylko pozornie
liczę 1, 2, 3
potem otwieram oczy
pod poduszką mam nóż
bo ktoś by mógł mnie zaskoczyć w nocy
niedoczekanie!
lecz nic nie jest pewne
może ktoś nawet teraz się podszywa pode mnie
być może ty, może twoja stara
jakbym starał się rozkminić
to dziś bym oszalał